

Pomysłowość nie zna granic

Data publikacji: 23.02.2011 10:00

□

Wiszą dosłownie wszędzie, na drzewach, słupach, latarniach, płotach, elewacjach budynków i na skrynkach pocztowych. Kreatywność „rozklejaczy” nie zna granic w wynajdywaniu miejsc, gdzie można by przykleić plakat.

Często ogłoszeniodawcami są firmy udzielające natychmiastowych pożyczek, organizatorzy różnych kursów, zabaw i dyskotek. Ogłoszenia informują również o drobnej sprzedaży lub zgubie, zdarza się, że ktoś w ten sposób szuka swojego psa lub kota.

Czasami osoba, która zajmuje się umieszczaniem takich plakatów musi się nieźle napracować, a efekty, no cóż... mizerne. W minioną sobotę (19 lutego) w Cieszynie plakaty pojawiały się jak „grzyby po deszczu”. Umieszczone były na skrynkach energetycznych przy ul. Szersznika w miejscach do tego celu nieprzeznaczonych i bez zgody zarządzającego. Ponadto ogłoszenia tej samej treści pojawiły się przy ulicach Korfantego, Bielskiej, Kochanowskiego, Górnej, Sikorskiego. Oklejone były drzewa, latarnie uliczne i rynny kamienic.

Straż Miejska prowadzi czynności wyjaśniające, zmierzające do ustalenia sprawcy wykroczenia. Przypomina również, że ogłoszenia powinny być tylko wywieszane w miejscach specjalnie do tego celu przeznaczonych i za zgodą właścicieli tych miejsc. Są to najczęściej tzw. słupy lub tablice ogłoszeniowe, gdzie powinny znaleźć się zarówno apele, afisze, plakaty, jak i drobne ogłoszenia, za pomocą których ludzie mogą się nawzajem informować.

- Pomimo tego, że są dostępne słupy ogłoszeniowe, ludzie umieszczają plakaty na drzewach, mocując je metalowymi zszywkami – mówi zbulwersowany mieszkaniec Cieszyna – to naprawdę skandaliczne, tym bardziej, że drzewa te znajdują się kilka kroków od tablicy ogłoszeń.

bsk